

Małgorzata Chuk
Braniewo

PORTRETY BIBLIJNYCH ANIOŁÓW W MISTERIUM JERZEGO ZAWIEYSKIEGO *KĄŻDY*

Angeliczność utworu

Zagadnienie, które pragnę omówić, jest próbą przeanalizowania istoty i roli świata nadprzyrodzonego, który w dramacie Jerzego Zawieyskiego pt. *Każdy* z 1953 r.¹ reprezentują biblijne postacie aniołów. Czasy stalinowskie dotknęły Zawieyskiego: nigdzie wówczas nie drukował, wybrawszy milczenie na znak odmowy „swojego udziału” w socrealizmie². Dla ówczesnego państwa polskiego ów rok 1953 okazał się „bogaty” w trudne doświadczenia, nie oszczędził także wewnątrz samego autora jako katolickiego neofity: materię wydarzeń wypełniły bowiem pokazowy proces biskupa Czesława Kaczmarka oraz proces krakowskich księży oskarżanych o agenturalną działalność wymierzoną w Polskę Ludową, ponadto niechlubna rezolucja Związku Literatów Polskich w sprawie procesu krakowskiego, wreszcie nieudany zamach na Bieruta. Na tym tle tematyka utworu przyjmuje kształt profetycznej zapowiedzi przeobrażeń, do których współtworzenia zostaje zaproszony przez Boga zniszczony psychofizycznie człowiek.

Oprócz bohatera nazwanego „Każdym” nie występuje w tekście Zawieyskiego żaden inny człowiek: p o z o s t a ł y m i b o h a t e r a m i s ą s a m i a n i o ł o w i e – i to różnego szczebla – z najbardziej znanymi w kulturze chrześcijańskiej archaniołami: Michałem, Gabrielem, Rafałem oraz Aniołem Stróżem. Dariusz Kulesza, który badał dramaty chrześcijańskie Romana Brandstaettera i Jerzego Zawieyskiego, nie uwzględnił utworu *Każdy* jako dramatu

¹ Wersja maszynopisowa dramatu *Każdy* pochodzi z lipca 1956 r., a rękopiśmienna prawdopodobnie z 1953, co dokumentuje Olimpia Gromadzka w j e d y n y m wydaniu książkowym, które ukazało się ponad 30 lat później. Maszynopis znajduje się w zbiorach Muzeum Jerzego Zawieyskiego w Konstancinie wraz z licznymi rękopiśmiennymi poprawkami; por. *Nota edytorska* w: J. Zawieyski, *Dramaty*, t. 4, oprac. O. Gromadzka, Warszawa 1987.

² J. Siedlecka, *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Poznań 2015, s. 178.

biblijnego³. Istotnie, narracja nie odwołuje się tak jak w poprzednich dziełach tegoż autora do konkretnych fabuł biblijnych: Piłata, Hioba, Dawida czy Józefa Jakubowego⁴. Historia święta i jej przesłanie realizowane będą natomiast w intensywnym, „miłosnym” wręcz dialogu aniołów z człowiekiem – przedstawicielem ludzkości (czyli moralitetowym *Everymanem*, *Jedermannem*) – próbie nawrócenia go na „drogi Pana” w związku z Jego rychłym nadejściem. Tajemnica Narodzenia Chrystusa splecie się z tajemnicą Paruzji i rekonstrukcją zniszczonego wnętrza człowieka. *Każdy* bowiem to człowiek dotknięty traumą jak Ocalony Różewicza, co w dalszej części postaram się wykazać.

Ci, którzy być może oczekują w *Misterium adwentowym* (taki jest podtytuł tego utworu) barwnej sceny Zwiastowania Maryi Pannie czy perypetii Józefa z Nazaretu z udziałem anioła, skazani są na rozczarowanie. W ważnych momentach życia wspomnianych tu postaci Ewangelie pokazują wprawdzie anioła Gabriela (Mt 1, 18–25; 2, 13–15. 19–23; Łk 1, 26–38) – traktowanego jako Anioła Stróża Świętej Rodziny⁵ – Zawieyski jednak nie podejmuje tych wątków. *Każdy* jawi się zatem jako dramat skłaniający do pytania o możliwości wydobycia z Adwentu potencjału misteryjnego, ale z wykorzystaniem różnorodnych postaci anielskich. Do takich interpretacji zobowiązuje wybrana konwencja odwołująca czytelnika do średniowiecznego gatunku związanego z apokryfami, żywotami świętych, a po soborze florenckim – szczególnie z Biblią⁶. Postacie aniołów lub diabłów nie były już obce twórcom dramatów średniowiecznych⁷ – wprowa-

³ D. Kulesza, *Tragedia ukrzyżowana. Dramaty chrześcijańskie Romana Brandstaettera i Jerzego Zawieyskiego*, Białystok 1999, s. 10–11. Brał pod uwagę jedynie: *Dzień sądu* (Piłat), *Męża doskonałego* (Hiob), *Pieśń o nadziei* (Dawid), *Rzekę niedoli* (tzw. Józef Egipski).

⁴ W twórczości Zawieyskiego znajdujemy dramat związany z tematyką pasyjną Wielkiego Czwartku i Piątku – *Dzień sądu*, nagrodzony w 1944 r. Nie ma on jednak charakteru misterium. Takiej nazwy gatunkowej po pierwsze nie nadał dziełu sam autor, ponadto główną materią jak w misterium nie jest tekst Pisma św., co pokazuje udział postaci i skupienie się na przemyśleniach Piłata.

⁵ Według tradycji Kościoła katolickiego Archanioł Gabriel ogłasza też pasterzom Narodzenie Pańskie, a wcześniej zapowiada Zachariaszowi narodziny Jana (Chrzcziciela). Por. T. Sinka CM, *Św. Gabriel Archanioł*, Kraków 2005, s. 7–9.

⁶ Akcentując wydarzenia Triduum Paschalnego bądź Narodzenia Pańskiego. Por. W. Taborski, *Misterium w: Słownik wiedzy o kulturze*, praca zbiorowa, Warszawa 2009. Sobór florencki trwał w latach 1431–1445.

⁷ Reprezentowanych chociażby przez moralitet, np. *Komedycję Justyna i Konstancyję* czy dialogi religijne związane z tematyką paschalną, rezurekcyjną, bożonarodzeniową czy starotestamentalną, np. *O ofiarowaniu Izaaka*. Por. M. Bielski, *Komedycja Justyna i Konstancyjy w: Dramaty staropolskie. Antologia*, t. 1, oprac. J. Lewański, Warszawa 1959, s. 563–592; *Misteria i dialogi religijne w: Dramaty staropolskie. Antologia*, t. 2, oprac. J. Lewański, Warszawa 1959, s. 251–498.

dzano je nie tylko w sposób naśladowczy wobec Biblii, lecz pozwalając sobie na swobodę twórczą⁸. Przedstawiciele średniowiecznych gildii niejednokrotnie kroczyli w procesjach z aniołami, na scenach mansjonicznych strącano Lucyfera i jego aniołów wykorzystywanych do kreowania walki Karnawału z Postem⁹. Anioł pomagał Noemu nawet w sztuce szkodniczej: przynosił smołę, dziegieć, gwoździe i nity. Gatunek ewoluował przez wieki, łącząc się niejednokrotnie z moralitetem i przyswajając światopogląd danej epoki¹⁰. Podczas okupacji ożywiony został w *theatrum in extremis*¹¹ obozów jenieckich, królował „na deskach” konspiracyjnego¹² teatru u sióstr sakramentek w Henrykowie pod Warszawą, gdzie teatr religijny rozwijał się za sprawą jasełek bliskich konwencji misterii¹³.

Aniołowie i archaniołowie

Mówiąc o obecności aniołów w dramacie, mamy do czynienia z wyraźnym zaznaczeniem hierarchii. Zstępują więc archaniołowie: Gabriel, Michał, Rafał (podają według kolejności kwestii wypowiedzianych na scenie) oraz inni niewymienieni z imienia: wiemy, że według tradycji jest ich siedmiu (Tb 12,15)¹⁴; ponadto Anioł Zapowiadający, Anioł Stróż *Każdego* oraz ogólnie: Aniołowie. W laudacji na cześć Pana wspomniani są również Cherubini (hebr. *keruw*

⁸ Na przykład w *Wizerunku śmierci Przeświętego Jana Chrzciciela* Jakuba Gawatowica pojawia się Anioł, „którym się wyraża powołanie Jana świętego od Pana Boga, aby wyszedł z puszczy”: Por. J. Gawatowic, *Wizerunek śmierci Przeświętego Jana Chrzciciela w: Dramaty staropolskie. Antologia*, t. 2..., s. 441.

⁹ Zawierało oprócz motywu porwania przez Diabła duszy Karnawału napomnienia Anioła skierowane do widzów, by żyli przykładnie; z drugiej zaś strony Bachus – jako antyteza Boga – miał swoich aniołów, których zachęcał, by pokrzepili winem szeregi Karnawału. Zob. D. Wiles, *Teatr w Rzymie i chrześcijańskiej Europie w: Historia teatru*, red. J. R. Brown, przeł. H. Baltyn-Karpińska, Warszawa 1999, s. 77–79, 89.

¹⁰ H. Filipkowska, *Aspekty chrześcijańskie dramatu Młodej Polski w: Dramat i teatr religijny w Polsce*, red. I. Stawińska, W. Kaczmarek, Lublin 1991, s. 265–286; E. Rzewuska, *Misterium i moralitet w polskim dramacie międzywojennym*, tamże, s. 287–328.

¹¹ Np. w obozie w bawarskim Murnau. *Pastoralkę* Schillera grano tam dla kilkutyśięcnej publiczności 10 razy i *Judasza z Kariothu* Rostworowskiego 11 razy. Zob. Z. Grzegorski, *Po stronie nadziei. Z dziejów teatru religijnego w czasie wojny 1939–1945 w: Dramat i teatr religijny w Polsce...*, s. 379.

¹² Jedyne go stałego obok Teatru Wojskowego w latach 1942–1944. Zob. tamże.

¹³ W Henrykowie 20 razy zagrano *Pastoralkę* w inscenizacji Schillera i kilka razy widowisko pasyjne. Zob. tamże.

¹⁴ Według ksiąg pozabiblijnych, żydowskich i chrześcijańskich oraz w liturgii istnieje siedmiu najwyższych duchów niebieskich. Por. P. Cz. Bosak, *Leksykon wszystkich postaci biblijnych*, Kraków 2015, s. 1254.

‘anioł’)¹⁵, czyli – po serafinach – drugi chór aniołów, nad którymi władzę sprawuje sam Bóg. Dlaczego drugi? Główne judaistyczne koncepcje angelologiczne zostały częściowo zaadoptowane przez chrześcijaństwo – zebrał i usystematyzował je Pseudo-Dionizy Areopagita uważany za twórcę angelologii’ (żył prawdopodobnie na przełomie V i VI w.). Podzielił ona zastępy anielskie na trzy triady po trzy chóry. Aniołowie stanowią dopiero 9. chór w 9-stopniowej skali chórów, najniższy w hierarchii. Osmym chórem są archaniołowie, ale część z nich pełni funkcje aniołów z wyższych chórów¹⁶, np. Michał Archanioł jest księciem pierwszego nieba i siedzi po lewicy Boga. Akcją dramatu Zawieyskiego, składającego się notabene z jednej długiej sceny, zakończy Głos Boży (w domyśle Chrystus) oraz Pieśń Miasta Jeruzalem, którą wyśpiewają wszyscy Aniołowie wraz z *Każdym*.

Kim zatem są aniołowie? Słowo „anioł” oznaczające zwiastuna, posłańca, wysłannika, człowieka jako wysłannika Bożego, proroka, głównie jednak p o s ł a ń c a z n i e b a (w staroperskim *angaros*, w greckim *angelos/aggelos*, w łacińskim *angelus*, hebr. *malak*)¹⁷ wskazuje na główne zadanie, jakie Bóg wyznaczył tym inteligentnym istotom¹⁸. Chociaż brakuje im wszechwiedzy¹⁹, posiadają całkowicie duchową i nieśmiertelną naturę. Są obrazem niewidzialnego Boga, który wykorzystuje ich pośrednictwo w kontaktach z ludźmi, gdyż „Żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu” (Wj 33,20), jak usłyszy Mojżesz na górze Synaj. Mimo że czasami nazywa się ich w Biblii synami²⁰, nie dorównują Jezusowi siedzącemu po prawicy – jedy-nemu godnemu czci (Hbr 1,1–13). Również św. Paweł podkreśla, że przyjdzie taki czas, kiedy zbawione dzieci Boże, a więc ludzie święci, będą wraz z Jezusem

¹⁵ Nazwa zapożyczona z j. akadyjskiego. Por. H. Langkammer OFM, *Słownik biblijny*, wyd. 2. popr. i uzupeł., Katowice 1984, s. 22.

¹⁶ Traktowany jako anioł zwiastowania, zmartwychwstania, miłosierdzia, zemsty, śmierci i objawienia sprawuje władzę nad rajem. Jest księciem pierwszego nieba, ale siedzi po lewicy Boga (7. lub 10. niebo); Mt 1,18–20, Łk 1,26–30. Por. G. Davidson, *Słownik aniołów w tym aniołów upadłych*, przeł. J. Ruszkowski, Poznań 1998, s. 125.

¹⁷ *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, Warszawa 2001, s. 26.

G. Davidson, *Słownik aniołów...*, s. 21. Dużo informacji o aniołach można znaleźć w apokryficznej *Księdze Henocha* (cieszącej się wielką popularnością u żydowskich mistyków, kabalistów, gnostyków). Rozkwit angelologii przypadł na okres XI–XII w., kiedy to w literaturze pojawiły się tysiące imion anielskich, często tworzonych metodą przypadkowego zestawiania liter alfabetu hebrajskiego z dodatkiem cząstki -el.

¹⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego (&5 Niebo i ziemia, I Aniołowie)*, Poznań 1994, s. 86.

¹⁹ *Słownik wiedzy biblijnej*, red. Bruce M. Metzger, Michael D. Coogan, Warszawa 2004, s. 14.

²⁰ *Leksykon biblijny*, ..., s. 13.

sądzić aniołów na końcu świata (1 Kor 6,3). Apostoł Jan w swojej wizji widzi „dziesiątki tysięcy dziesiątek tysięcy” służących Ojcu i Barankowi (Ap 7,9–13). Są zatem przede wszystkim sługami: główne przeznaczenie aniołów wiąże się z objawianiem woli Bożej na ziemi²¹. Ci „pełni mocy bohaterowie” (Ps 103,20), ogólnie rzecz ujmując, obwieszczają ważne nowiny, chronią, zwyciężają wrogów Izraela, dają wskazówkę, pociechę, ostrzegają przed karą albo w imieniu Boga ją wymierzają²². Cel jednak jest jeden: doprowadzić do miejsca, które Bóg wyznaczył człowiekowi (Wj 23,20). Jednak wspomniani wcześniej niezwykle i przerażający serafinowie i cherubinowie (uwielbiający bez ustanku siedzącego na tronie Boga²³) właśnie z powodu wyglądu nigdy nie byli wysyłani do ludzi – w związku z tym termin „anioł” rozszerzył się na wszystkie istoty nadprzyrodzone²⁴. *Każdy* nazwie Gabriela Zwiastującym Archaniołem, Michała – archanielskim Michałem, Rafała – Aniołem Uzdrawicielem. Czy rzeczywiście wymienieni tu Boży posłańcy spełniają przypisywane im role?

Gabriel, Michał i Rafał wobec *Każdego*

Zawieyski wprowadza postacie anielskie już w didaskaliach umieszczonych na początku tekstu i odsłania scenierię towarzyszącą dialogom. Tekst poboczny pokazuje człowieka siedzącego na stopniach gotyckiej katedry, z której otwierającego się wejścia „splywają po szerokich stopniach ucieleśnione postacie aniołów. Na przedzie książkę anielskiego wojska Archanioł Michał, obok niego dwaj inni archaniołowie, którzy przychodzą ze śpiewem, zagłuszając muzykę wichrów”²⁵. To miejsce szczególne i nieprzypadkowe. Już Stary Testament wskazywał świątynię jako odpowiednik Nieba, a dokładniej – kopię pałacu niebieskiego Boga, w którym przenikają się oba światy (Wj 25,40; 25,9), tym samym uzasadniając judaistyczną tęsknotę za świątynią. Nawet liturgiczną obecność we wnętrzu gotyckiej świątyni utożsamia się z obecnością w murach apokaliptycznego i wzorcowego Świętego Miasta Jeruzalem z *Apokalipsy św. Jana*²⁶. Pragnę

²¹ „Politeistyczni sąsiedzi Izraela traktowali tego rodzaju istoty jako część panteonu, natomiast Biblia opisuje je jako istoty podrzędne i niedające się w żaden sposób porównać z bogiem Izraela” (interpunkcja poprawiona przez autorkę artykułu). Zob. *Słownik wiedzy biblijnej...*, s. 13.

²² *Katechizm Kościoła Katolickiego...*, s. 87.

²³ *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 13.

²⁴ Tamże, 14.

²⁵ J. Zawieyski, *Każdy...*, s. 347. Interpunkcja poprawiona przez autorkę artykułu.

²⁶ J. Sprutta, *Mistyka katedry gotyckiej. Architektura sakralna jako obraz i symbol postawy modlitewnej*, „Studia Gnesiensia”, t. 27, R. 2014, s. 232.

w tym miejscu zwrócić uwagę, że w przejawach kultu św. Michała na Bałkanach²⁷ dostrzec można obecność archaniołów w sąsiedztwie drzwi w ikonostasie i na zachodniej stronie nawy, ponadto ich ochronę *Sancta Sanctorum* przed niepożądanymi czy czuwanie u wejścia do Raju w pseudokanonicznych relacjach etiologicznych.

Wspomniane wichry w liczbie czterech oznaczających całość ziemi przybywają listopadową nocą z czterech krańców ludzkości²⁸, spotykają się na placu wielkiego miasta, przynosząc wielką skargę ludzkości. Ewangelista Mateusz pisze, że właśnie aniołowie „zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego nieba aż do drugiego” (Mt 24,31). Miasto leży w powojennych ruinach, a didaskalia łączą desygnat z nazwą: „Niech to będzie Jeruzalem naszych dni i niech tak się nazwie to miejsce, które obejmuje zbołałym wzrokiem człowiek”²⁹. Jeruzalem uważane przez Żydów za najświętsze miejsce na Ziemi (zbudowane na miejscu dawnego Salemu, którym zarządzał Melchizedek), nie uniknęło zburzenia już w 586 r. p.n.e. W dramacie Zawieyskiego niewoli babilońskiej i brakowi świątyni paralelnie odpowiada cierpienie i zło. Ale to jednak Bóg w Księdze Izajasza składa obietnicę odbudowy Jeruzalem rozumianego jako komunია duchowa ludzi z żyjącym Bogiem (Iz 54,11–12). Natomiast autor *Listu do Hebrajczyków* oznajmia o niezliczonej liczbie aniołów strzegących niebiańskiej Jerozolimy (Hbr 12,22), co potwierdza apokryficzna *Apokalipsa syryjska Barucha* (Ap. Bar)³⁰, wskazując Michała Archanioła jako wodza aniołów strzegących miasta³¹. Misterium *Każdy* traktuje wyraźnie o anielskim działaniu zmierzającym do odnowienia jedności z Bogiem na wzór obietnicy z Księgi Proroka Izajasza.

²⁷ M. Skowronek, „Świat cały ma Cię za obrońcę”. *Michał Archanioł w kulturze Słowian prawosławnych na Bałkanach*, Łódź 2008, s. 12.

²⁸ W Biblii oprócz liczb 7 i 10 liczba 4 wyraża całość i świat ziemski z jego czterema stronami. Por. *Kultura biblijna. Słownik*, praca zbiorowa, Warszawa 1997, s. 82.

²⁹ J. Zawieyski, *Każdy...*, s. 347.

³⁰ Znana jest również pod nazwą *Druga Księga Barucha*. W syryjskim kanonie Starego Testamentu uważana za księgę kanoniczną i ma charakter apokalipsy. Opisuje wizję zniszczenia Jerozolimy, którą miał otrzymać prorok Baruch, a w dalszej kolejności następne wizje: przyszłości ludzi sprawiedliwych i grzesznych, przyjście Mesjasza i budowę Nowego Syjonu. Utwór kończy się apokaliptycznymi listami rozesłanymi przez Barucha do pokoleń izraelskich. Zob. S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Biblioteka Zwojów. Tłó Nowego Testamentu 1, red. Z. J. Kapera, S. Mędała, Kraków 1994, s. 5; M. Rosik., *Zasadnicze wątki apokaliptyczne apokryfów Starego Testamentu*, http://www.rosik.archidiecezja.wroc.pl/cms/images/stories/food/Watki_apokaliptyczne_apokryfow_Starego_Testamentu.pdf, s. 1.

³¹ R. Zając, *Miasto, które się w niebie mieści*, <http://stacja7.pl/wiara/miasto-ktore-sie-w-niebie-miesci/>, [dostęp 10.15.2017].

Z monologów bohatera dowiadujemy się, że stracił wiarę, nadzieję i miłość. Ważna dla interpretacji okaże się sytuacja historyczna: utwór napisany 8 lat po II wojnie światowej dosłownie odwołuje się do jej wydarzeń i skutków. Zawieyski będący wówczas mieszkańcem Mokotowa, mający za sobą doświadczenia głodu, nędzy, jak i psychicznego cierpienia, niejako wpisuje swój ból oraz drętkę jemu podobnych w kreację tytułowego bohatera³². Już misteria barokowe wprowadzały historyczne aktualizacje, ale miało to miejsce w intermediach, z których komediowego rysu Zawieyski zrezygnował³³. *Każdy* jest przygnieciony nie tylko grzechami innych, ale przede dręczą go własne winy. Zawsze w listopadzie jednoczy się w żalu z umarłymi tego miasta, nie będąc w stanie o nich zapomnieć. Dostrzega z żalem, że przed zniszczeniem nie uchronił miasta nawet miecz Michała – archanioł Michał poczuwa się do wyjaśnienia, że wyroki Boże są niezbadane: „Cóż wiesz o strategii Boskiego Mocarza...?”³⁴, nie może zatem oskarżać jego miecza o słabość³⁴. A przecież Michał w teologii jawi się jako najpotężniejsza po Maryi istota we wszechświecie, rządcą niebios i raj, anioł śmierci, opiekun Kościoła na ziemi, a wcześniej narodu wybranego („archistrateg” – arcystrateg w apokryfach słowiańskich Kościoła wschodniego – jego imię oznacza za hebr. ‘któż jak Bóg?’³⁵). Stary Testament wspomina Michała Archanioła jako niebieskiego wodza, „jednego z pierwszych książąt Izraela”, towarzyszącego stale temu ludowi i wspierającego go w walce (Dn 10,13.21; 12,11). Apokaliptyka niekanoniczna (*Księga Henocha*, *Apokalipsa Barucha*, *Apokalipsa Mojżesza*) ukazuje go jako archanioła obdarzonego przez Boga szczególnym zaufaniem i z kluczami do nieba³⁶. Ta idea przeszła do Nowego Testamentu, gdzie (Ap 12,1–7) Michał, będąc pierwszym archaniołem, stoi zawsze przy Bogu, zanoszący modlitwy ludzi do Boga, a ludziom przynosi Boże objawienie. Jest rzecznikiem i obrońcą Nowego Izraela – Kościoła i Bożej sprawy przeciw szatanowi (Smokowi) i jego satelitom. W nawiązaniu do tradycji żydowskiej (*Apokalipsa Mojżesza*) *List św. Judy* ukazuje Michała Anioła walczącego z szatanem o ciało Mojżesza (Jud 9)³⁷.

³² <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,551543.html?disableRedirects=true>

³³ Anonimowy *Dialogus in laudem Christi nati* pokaże na scenie Szweada, który zgubił swój oddział rozbity przez marszałka Lubomirskiego, a właściciel gospody, do której zgłasza się Józef z Maryją, okaże się weteranem wojen kozackich. Zob. Z. Raszewski, *Krótką historią teatru polskiego*, Warszawa 1977, s. 43.

³⁴ J. Zawieyski, *Każdy...*, s. 348, 349.

³⁵ S. Kałdon OP, *Anioł...*, s. 47; G. Davidson, *Słownik aniołów...*, s. 58.

³⁶ Art. *Michał*, w: P. Cz. Bosak, *Leksykon wszystkich postaci...*, s. 1068–1069.

³⁷ Art. *Michał*, tamże, s. 1069.

Opowiadając o okrucieństwach wojny³⁸, *Każdy* nazywa n a j w i ę k s z y p r o b l e m , j a k i d o s i ę g n ą ł c z ł o w i e k a : „strach przed człowiekiem jest większy niż strach przed Bogiem”. Wymienia swoje winy: „Zabiłem brata. Zabiłem ojca i matkę. Siostrę zniewoliłem. Odebrałem cześć człowiekowi i sobie. Nienawiść jest moja potęgą³⁹. Cisną się w tym momencie na usta fragmenty Różewiczowskiego *Lamentu*: „zamordowałem człowieka/i czerwonymi palcami / gładziłem białe piersi kobiet” oraz „nie wierzę w grzechów odpuszczenie”. *Każdemu* jednak została na dnie serca pewność, że jeśli Bóg chce, aby on istniał, to upomni się o niego. Być może dlatego przybywają do niego „zwiastuni archanielscy”. Warto w tym miejscu zadać pytanie, w jaki sposób aniołowie podejmują trud „odzyskania” człowieka w misterium *Każdy*?

Mimo że Michał pojawia się jako pierwszy, p i e r w s z e s ł o w o , j a k zostało wcześniej powiedziane, n a l e ż y w d r a m a c i e d o a r c h a n i o ł a G a b r i e l a . W omawianym misterium właśnie on jest n a j b a r d z i e j a k t y w n y m a n i o ł e m – i to nie tylko werbalnie. „Gabryel (...) złotopióry”⁴⁰, jak mówią słowa starej pieśni kościelnej (Gabriel – hebr. ‘moją mocą jest Bóg’, ‘Mąż silny Bogiem’⁴¹ lub ‘Bóg jest moim mistrzem’ czy ‘Bóg jest moim mężstwem’⁴²) już w Starym Testamencie objawiał tajemnice Boga – wyjaśniał prorokowi Danielowi eschatologiczny sens jego widzenia (Dn 8,16). W Piśmie św. Gabriel spełniał rolę posłańca Bożego (anioła), objawiającego sens widzeń i bieg dziejów ludzkich⁴³. Niektórzy malarze włoscy przedstawiali go niekiedy z cechami osoby władczej⁴⁴ – i to on także będzie dyktował tempo akcji dramatycznej. Nowy Testament ukazuje Gabriela interweniującego w ważnych momentach: zapowiada Zachariaszowi narodziny Jana Chrzciciela (Łk 1,11–20), który zdziwionemu starcowi przedstawia się jako ten, „który stoi przed Bogiem” (Łk 1,19; Mt 18,10). Sześć miesięcy później zwiastuje Maryi dziewicze poczęcie Mesjasza (Łk 1,26–38). Tradycja łączy Gabriela z archaniołem, który dźwiękiem trąby obwieści powrót Chrystusa w dnu ostatecznym (Mt 24,31; 1 Tes 4,16)⁴⁵. Całą treść tego dramatu, jak w prawdziwym misterium uplecioną w dużej części ze

³⁸ Wymieniając krematoria „żywcem palonych”, „uliczne egzekucje bezbronných z zagipsowanymi ustami, naloty bombowców na domy, na szpitale i szkoły”. Ponadto przed jego oczyma są „Pędzeni w ziemie i głodzie niewolnicy, kobiety i dzieci. Więzienia i śledztwa, i tortury” (*Każdy*, s. 349.)

³⁹ Tamże, s. 350.

⁴⁰ Określenie z *Pieśni*, w: T. Sinka CM, *Święty Gabriel Archanioł...*, s. 12.

⁴¹ Np.: S. Kałdon OP, *Anioł posłaniec nadziei*, Kraków 1999, s. 47; H. Langkammer OFM, *Słownik biblijny...*, s. 104;

⁴² Art. *Gabriel*, w: P.Cz. Bosak, *Leksykon wszystkich postaci...*, s. 501.

⁴³ Tamże, s. 502.

⁴⁴ *Kultura biblijna...*, s. 82.

⁴⁵ Art. *Gabriel*, ..., s. 502.

sparafrazowanych fragmentów Nowego i Starego Testamentu, stanowią próby uzmysłowienia *Każdemu* ogromnej łaski, jaką Bóg ma dla człowieka. Dramat wielokrotnie podkreśla, że przychodzi ona wraz z nadejściem Pana, który przebacza, wymazuje zło i daje człowiekowi możliwość rozpoczęcia życia od nowa. Kluczowe dla dialogów między aniołami a człowiekiem okazują się pragnienie stania się na nowo dzieckiem Bożym i wypełnienie ludzkich pragnień obecnością Pana – Emmanuela – wiecznego Pokoju. Michał dwukrotnie nakazuje *Każdemu* zbudzić się, bo Pan jest blisko. Podejmując wątek Michała Archanioła, Zawieyski nie wykorzystuje motywu Smoka, z którym Michał miał stoczyć apokaliptyczną walkę (Ap 12,7–9). Jego Bóg, z założenia zwycięski, wysyła raczej aniołów do ratowania swojej „owcy”. Od Gabriela płynnie zachęta dla ludzkości, aby powstać ze snu. To samo przesłanie indywidualnie kieruje do *Każdego*, podkreślając w obrazowy sposób rangę człowieka⁴⁶ i czekające go zbawienie.

W tym celu oprócz słów pociechy aniołowie przygotowują *Każdego* do przyścia Chrystusa i tu autor wprowadza kluczowy dla tekstu motyw. Gabriel kładzie mu na kolanach Objawioną Księgę Bożej Historii na ziemi i nakazuje jej głośne czytanie. Owa księga zyskuje tu szczególne znaczenie, stopniowo oczyszcza człowieka z lęków i uprzedzeń. Podczas lektury, a właściwie „przedzierania się” przez nią, *Każdy* przeżywa intensywnie coś na kształt odwrócenia Gustawowych trzech godzin (liczba trzy ma tu jak w misterium charakter skonwencjonalizowany)⁴⁷, które są tu nazwane trzema modlitwami nocnymi, a ostatnia – trzecia – jest już modlitwą jutrzni, kiedy to nawet wichry przestają szaleć, a daje się odczuć technienie łagodnego wiatru jak podczas spotkania Jahwe z Eliaszem (1 Krl 19,9–15). To moment odpowiedzi Boga na prośbę o słowo miłości, które *Każdy* znał przed laty. Dzieje się to po wyśpiewaniu przez aniołów krótkiej pieśni o mającym nastąpić poczęciu i zrodzeniu przez pannę syna – Emmanuela (oryg. zapis z utworu). Jesteśmy w tym miejscu świadkami czegoś na kształt moralitetowej walki o duszę, przeciwwagą nie są jednak nazwane wprost siły aniołów strąconych z nieba, ale pustka w sercu bohatera, skażenie złem. Święte dzieje ponadto w cudowny sposób istnieją poza czasem: jednocześnie nadchodzi Narodzenie i Paruzja, co w kontekście Boskiego czasu jest pewnikiem. Taką symultaniczność ujawnił w *Le Mystere*

⁴⁶ J. Zawieyski, *Każdy...: „Z mułu ulepiony, jesteś z tych samych pierwiastków co gwiazdy, nad którymi panujesz. Ale masz nadto technienie Bożej miłości, która Cię wynosi ponad gwiazdy, nad wszelkie ukształtowania materii.”*

⁴⁷ *Słownik wiedzy o kulturze*, praca zbiorowa, Warszawa 2009, s. 371.

*d'Adm*⁴⁸ pierwszy człowiek, który bezpośrednio po swoim upadku j u ż opowiada o wybawieniu, którego dostąpi dzięki Synowi zrodzonemu z Marii⁴⁹. Czas Boga jest czasem „teraz”. Bóg „widzi wszystko jednym, niezłożonym oglądem, a więc musi ogarniać i nieskończoność jedną wiedzą, dla której nie mamy prawa zakreślać żadnej granicy”⁵⁰.

Aniołowie osiągną cel powierzonej im misji: czas ten, wypełniający prawie całą fabułę utworu (dziejącą się praktycznie na płaszczyźnie ducha) pozwala *Każdemu* zapragnąć zarówno wydarcia się z grzechu, jak i przyjęcia nowego życia od Jezusa. Ewangelista Łukasz pisze o radości aniołów ze zbawienia człowieka (Łk 15,10). Zawieyski wkłada w usta archaniola Gabriela zwracającego się do braci aniołów słowa *Hymnu o Logosie* umieszczonego przez Jana na początku jego Ewangelii – najważniejsze z perspektywy tego utworu: „Wszystkim tym, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali synami Bożymi, tym, wierzą w imię Jego”⁵¹ (J 1,12). Dzień Pański jest zatem blisko, a Głos Boży, czyli Jezus, wprawia w radość całe miasto Jeruzalem, ponieważ przebywa w nim Emmanuel⁵² – to On mieszka między ludźmi. Chrystus bowiem w misterium Zawieyskiego mówi na końcu: „Oto przybywam od wschodu, Jam Pan i Bóg wasz, aby was nawiedzić w pokoju. Pokój mój daję wam. Pokój mój daję wam”⁵³. Daje zatem to, czego oczekuje bohater: pokój wewnętrzny i na nowo dziecięctwo Boże. Biblijna semantyka Wschodu związana ze zbawieniem kieruje myśli do położonego na wschodzie ogrodu Eden, dlatego zwrócenie się podczas modlitwy w kierunku wschodnim wskazywało na tęsknotę człowieka za utraconym wskutek grzechu pierworodnego rajem⁵⁴. Marian Maciejewski, popularyzator kerygmatycznej interpretacji literatury, proponuje pójście dalej – istnieje konieczność wyruszenia w drogę do Boga, nie wolno zatrzymywać się jedynie na pięknie raj, który należy do przeszłości⁵⁵.

⁴⁸ Najstarszy z zachowanych dramatów religijnych w języku francuskim. Więcej zob. M. Berthold, *Historia teatru*, przeł. D. Żmij-Zielińska, Warszawa 1980, s. 222.

⁴⁹ M. Adamczyk, *Rozważania nad poetyką misterium...*, s. 157.

⁵⁰ E. Gilson, *Wprowadzenie do nauki Św. Augustyna*, przeł. Z. Jakimiak, Warszawa 1953, s. 253, cyt. za: M. Adamczyk, tamże.

⁵¹ J. Zawieyski, *Każdy...*, s. 355.

⁵² Takie imię Mesjasza zrodzonego z Panny zapowiada prorok Izajasz królowi Achazowi (Iz 7,14; Mt 1,22–23), z hebr. *Immanuel* ‘Bóg z nami’. Por. H. Langkammer OFM, *Słownik biblijny...*, s. 52.

⁵³ J. Zawieyski, *Każdy...*, s. 356.

⁵⁴ J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, tłum. A.Q. Lavique, Kraków 1994, s. 46–47, za: J. Sprutta, *Mistyka katedry gotyckiej...*, s. 231.

⁵⁵ M. Maciejewski, *Literatura w świetle kerygmatu*, w: tegoż, „*ażby ciało powróciło w słowo*”. *Próba kerygmatycznej interpretacji literatury*, Lublin 1991, s. 5–21.

Może się wydawać, że w cieniu tych rozważań o archaniołach pozostał św. Rafał. Trzeci z archaniołów Archanioł Rafał pojawia się jako ostatni (znaczenie imienia Rafael: 'Bóg uleczył'; hebr.: 'Bóg uzdrowił', 'Bóg uświęcił'; natomiast dominikanin Stanisław Kałdon, używa pięknego określenia „lekarstwo Boże”⁵⁶). Tego archanioła znamy ze starotestamentalnej Księgi Tobiasza (pozakanonicznej w judaizmie, a pseudoepigraficznej w protestantyzmie) jako doradcę i towarzysza Tobiasza juniora w drodze z Niniwy do Rega w Medii⁵⁷ uwalniającego jego przyszlą żonę Sarę z mocy lubieżnego demona Asmodeusza i uzdrawiającego ze ślepoty starego Tobiasza poprzez pomazanie jego oczu żółcią ryby. Uznaje się go za jedną z tzw. czterech obecności ustanowionych nad ranami i chorobami, natomiast w *Zoharze* Rafał uzdrawia ziemię, która staje się też schronieniem dla człowieka. To on, spośród archaniołów będący najbliższy sprawom tego świata, uświadamia *Każdemu*, że wykonywana przez niego praca polegająca na fizycznym „wznoszeniu” życia – budowaniu miasta – jest budowaniem Bożego dzieła, „choćby wspierało się na sercu poległych. Na niewinnej ich krwi”⁵⁸. Łagodzi jego ból i pociesza go, czyni jego myśli konstruktywnymi, wspominając litość Boga i słodycz Jeruzolimy.

Rola Anioła Stróża *Każdego*

Oczywiste i nagłące wydaje się pytanie o wizualizację aniołów Zawieyskiego. Czy autor w tekście pobocznym daje wskazówki do ewentualnych przedstawień, planując scenografię na miarę sceny mansjonicznej? Anioł Zapowiadający pojawia się z charakterystycznym atrybutem trąby: grzmi na niej dwa razy *Adveniat regnum tuum* („Przyjdź Królestwo Twoje”). Jego Wizerunek i pozostałych niebiańskich współtowarzyszy pozostaje jednak dla czytelnika tajemnicą: nie ma więc wspomnienia o skrzydłach, szatach, atrybutach⁵⁹. Anioł jest jednak przede

⁵⁶ S. Kałdon OP, *Anioł...*, s. 121.

⁵⁷ Rafał uratował młodego Tobiasza nad rzeką Tygrys przed wielką rybą, a po jej rozplataniu polecił mu wyciągnąć z niej żółć, serce oraz wątrobę i zabrać ze sobą (Tb 6,1–6). Po przybyciu do Ekbatany poradził mu ożenić się z Sarą, córką Raguela, którą uwolnił od napaści złego ducha, Asmodeusza (Tb 6,10–19; 7,1–17; 8,1–21; 10,8–14). Por. art. *Rafał*, w: P.Cz. Bosak, *Leksykon wszystkich postaci...*, s. 1254.

⁵⁸ J. Zawieyski, *Każdy...*, s. 349.

⁵⁹ We wczesnym chrześcijaństwie unikano atrybutu skrzydeł, żeby nie mylić aniołów z pogańskimi bóstwami. Koncepcja anioła jako posłańca bogów istniała bowiem również w religiach indoaryjskich oraz wiązała się z nieśmiertelnymi bytami zoroastryzmu. Por. A.P. Chenel, A.S. Simarro, *Słownik symboli*, przeł. M. Boberska, Warszawa 2008, s. 10.

wszystkim s ł o w e m Boga, któremu służy⁶⁰ – głosem, śpiewem, płaczem, a więc wypełnia zadanie otrzymane od samego Stwórcy. Prawdopodobnie główny bohater misterium J. Zawieyskiego widzi aniołów – Rafał mówi do niego: „Spójrz: płaczą aniołowie”⁶¹ – anioł występuje tu w tradycyjnej postaci (choć nie znamy szczegółów) jako osoba tymczasowo zamieszkująca ciało⁶² – dzieje się tak od momentu pojawienia się aniołów w drzwiach katedry.

W grupie aniołów obecnych w misterium należy wyróżnić także Anioła Stróża⁶³, bliższego nawet sprawom ziemskim bardziej niż archanioł Rafał. W Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 18,10) Jezus nakazuje, aby nikim nie gardzić („żadnym z tych małych”), gdyż każdy ma swojego anioła, który w niebie wpatruje się w oblicze Boga Ojca. To św. Michał wyznacza każdej duszy Anioła Stróża⁶⁴. W utworze Zawieyskiego Anioł Stróż *Każdego* dodaje mu otuchy i uwiarygadnia słowa Gabriela: „mówi do ciebie ten, który zwiastował Pannie z Nazareth. Który rozmawiał z Maryją⁶⁵”, nazywa go bratem i przypomina o swoim posłannictwie, jakim jest opieka nad *Każdym*. Utwierdza go w przekonaniu, że czytany przez niego przed chwilą fragment o winnicy Pańskiej dokładnie nazywa jego problem: jest winnicą Pana, o którą Pan dbał, a która zrodziła cierpkie owoce. Kiedy Gabriel przekazuje mu obietnicę Boga o wybieleniu (jak śnieg i wełna) jego szkarłatnych grzechów, Anioł Stróż zachęca *Każdego* do płaczu skruchy i utwierdza w poczuciu ojcowskiego umiłowania przez Boga. **T o , c o b y ł o p o w o d e m u d r ę k i , t r a c i n a a k t u a l n o ś c i !**: „Oto dane ci przez Niego słowo większe niż świat – słowo: synu”, co potwierdzają didaskalia⁶⁶. Jest to czas łez, których *Każdy* pragnął dla oczyszczenia swojego „kamiennego” serca. Anioł Stróż pośredniczy zatem między *Każdym* a archaniołami i wchodzi z nim w bardziej intymną relację. Św. Jan od Krzyża opisuje obrazowo ten przekaz Bożej energii:

(...) tak jak promienie słoneczne przechodzą przez różne szyby i każda z nich przepuszcza je do drugiej – tak światło Boże, które otrzymuje Anioł

⁶⁰ „Aniołowie są ukazani nie jako niezależne postacie, lecz jako Boży wysłannicy”. Por. *Leksykon biblijny...*, s. 15.

⁶¹ J. Zawieyski, *Każdy...*, s. 350.

⁶² *Leksykon biblijny...*, s.13.

⁶³ Czczono go od średniowiecza, a jego wpływ umocnił się w okresie kontreformacji, największą natomiast popularność uzyskał w XIX w. Ojcowie Kościoła, a wśród nich m.in. św. Bazyli, mówili o 70 aniołach stróżach opiekujących się narodami.

⁶⁴ S. Kaldon OP, *Anioł...*, s. 47.

⁶⁵ J. Zawieyski, *Każdy...*, s. 348.

⁶⁶ Didaskalia potwierdzają to jedno z najważniejszych wydarzeń: „Po promieniach jutrzni sływa tchnienie Bożego słowa, które wypisuje się ogniem na sercu *Każdego*. Oto ono: Synu! Synu! Ojciec i Pan z Tobą!”.

w hierarchii wyższej, jest przez niego podawane drugiemu Aniołowi w hierarchii niższej. W ten sposób światło Boże dochodzi przez aniołów do ludzi⁶⁷.

Aniołowie Adwentu u Zawieyskiego nie przychodzą dokonać zemsty, nie wymierzają kary. Towarzyszą Jezusowi (tu – Głos Boży – przyp. autorki) podczas Jego powtórnego przyjścia, będąc Jego posłańcami. Spotkanie z nimi jest pośrednio spotkaniem człowieka z Bogiem i Jego leczącą miłością. Warto zwrócić uwagę, że poetyka misterium, szczególnie średniowiecznego, wprowadzała egalitaryzm w traktowaniu postaci: wszyscy należący do świata przedstawionego byli równi oraz stanowili jedną społeczność połączoną wspólnym duchem – w ten sposób profanum przenikało się z sacrum, niedoskonałe człowieczeństwo z boskością⁶⁸.

Podsumowanie

Dla Jerzego Zawieyskiego (prawdziwe nazwisko: Henryk Nowicki) zawsze najważniejsze było dramaturgiczne, mimo że w jego dorobku znalazły się wiersze (tom poezji *Strzępy* ogłoszony w 1921 roku pod pseudonimem Konar-Nowicki), powieści, opowiadania, wspomnienia, próbował też sił w aktorstwie, z którego zrezygnował w 1934 r. (prawdopodobnie z powodu nieśmiałości). Po ukończeniu w 1922 roku szkoły dramatycznej prowadzonej przez Mariana Szyjkowskiego przy Instytucie Muzycznym w Krakowie na scenach rodzinnej Łodzi zdobył sobie uznanie Juliusza Osterwy i w 1926 roku został przyjęty do zespołu Reduty. Dopiero trzecia ze sztuk Jerzego Zawieyskiego – jak podpisywał się od 1924 roku – doczekała się w 1934 r. premiery (w Teatrze Kameralnym w Częstochowie)⁶⁹, a późniejsze dramaturgiczne zaowocowało Nagrodą Episkopatu w r. 1949.

Artystycznej wizji Zawieyskiego w misterium *Każdy* od samego początku towarzyszy cel katechetyczny, służebny wobec Ewangelii, i – co bardzo istotne i powodujące określone skutki – świadome ograniczanie dramatycznego „dziania

⁶⁷ M. Polak CSMA, *Aniołowie w historii zbawienia*, 2006, s. 16.

⁶⁸ *Średniowieczne gatunki dramatyczno-teatralne*, red. M.R. Mayenowa, z. 3: *Misterium*, oprac. J. Lewański, Wrocław 1969, s. 207–208.

⁶⁹ Nosiła tytuł *Człowiek jest niepotrzebny*. Przed wojną szczególnie rozgłos zyskał *Powrót Przełęckiego* pomyślany jako kontynuacja utworu Stefana Żeromskiego *Uciekla mi przepióreczka*. Inscenizacja przygotowana w roku 1937 w Teatrze Narodowym otoczona była aurą skandalu, ponieważ tuż przed premierą sprzeciwiła się jej Monika Żeromska. Por. B. Tyszkiewicz, *Opuszczona kurtyna. czterdzieści lat po śmierci Jerzego Zawieyskiego*, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/650-6512009barbara-tyszkiewiczopuszczona-kurtyna-czterdzieci-lat-po-smierci-jerzego-zawieyskiego/> [dostęp 16.05.2017].

się” na rzecz wizyjności i poetyckości⁷⁰: „Ale czyż można zapomnieć, że akcja już nieraz była na scenie podważana? Więc i ja spróbowałem odsunąć działania bardziej w głąb, nieomal za kulisy, a na scenę wprowadzić interpretacje zdarzeń...”⁷¹. Odwołując się historycznie do gatunku misterium, obserwujemy, że dzieje się odwrotnie, niż pisze Zbigniew Raszewski: „(...) kiedy widzimy ich (misteriów- dopisek autorki) historię w skrócie, łatwo zauważyć, jak nieustępliwie każdy nowy twór oddalał teatr chrześcijański od punktu wyjścia, od obrzędu, od postaci Chrystusa tkwiącej z początku w centrum zainteresowania i medytacji”⁷². Zawieyski powraca do źródeł: dramat misteryjny odkrywał przecież tajemnicę (*mysterium*) Mądrości Bożej i dlatego brał swój początek z *verbum Dei*. Aniołowie zapowiadają swoją obecnością przyszłość człowieka, a więc rzeczywistość nadprzyrodzoną, tę za drzwiami katedry, ciągle w blaskach jutrzni Boga, o której mówi św. Marek głosząc, że po śmierci ludzie „będą jako aniołowie w niebie” (Mk 12,18–24). Towarzyszy temu wiara w miłość przeobrażającą człowieka – Boże dziecko, cokolwiek by uczyniło, duchem Słowa Bożego. W ciszy nocy adwentowej nabrzmiałej miłosierdziem Boga Ojca ma odejść od człowieka śmierć rozumiana jako śmierć duszy. Połączenie motywów Jerozolimy (judeochrześcijań) i Narodzenia w Betlejem (a więc w pewnym sensie Objawienia dostępnego dla całego świata – czyli potencjalnych poganochrześcijań) można odczytywać jako wskazanie możliwości skorzystania przez wszystkich ludzi z darów Bożych opisanych w utworze⁷³.

Być może tematyka i ów brak „dziania się” to powody, że po prapremierze w Teatrze KUL-u w 1957 r. utwór znalazł się jedynie w repertuarach teatrów seminaryjnych, bywał też odtwarzany jako misterium religijne w wielu świątyniach Polski w okresie adwentowym. Szacunek dla prostoty, przewidywalności, duchowości misterium (które z czasem wniknęło w kulturę ludową) stał się prawdopodobnie u Zawieyskiego wyrazem zauroczenia formą obrzędowo-widowiskową odnalezioną w teatrze chłopskim. Z Instytutem Teatrów Ludowych założonym przed wojną przez Jędrzeja Cierniaka⁷⁴ pisarz bowiem związany był jako instruktor, pedagog i wykładowca. Atmosfera Reduty natomiast⁷⁵, zaangażowanej apo-

⁷⁰ Potwierdza to A. Karasińska oraz I. Sławińska, na które powołuje się A. Mazierski, „*Nowy człowiek, którego zrodził ból*”. *O dramaturgii religijnej Jerzego Zawieyskiego*, w: *Dramat i teatr religijny w Polsce*, s. 419-420.

⁷¹ J. R. Bujański, *Narodziny Zaczarowanej Dorożki. Szkice do portretów*, Kraków 1989, s. 84.

⁷² Z. Raszewski, *Krótką historia teatru polskiego...*, s. 15.

⁷³ Hasło *Miasto*, w: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 118–120.

⁷⁴ J. R. Bujański, *Jerzy Zawieyski: aktor, dramaturg, człowiek*, w: *Narodziny Zaczarowanej Dorożki. Szkice do portretów*, Kraków 1989, s. 73.

⁷⁵ I. Guszpit, *Juliusza Osterwy religia teatru*, w: *Dramat i teatr religijny w Polsce...*, s. 329–352.

stolsko w przeobrażanie społeczeństwa poprzez ewangelizację teatrem i traktującą sztukę jako transcendencję, oraz późniejsza konwersja Zawieyskiego na katolicyzm w 1942 r. zaciążyły na religijności dzieł autora *Każdego*⁷⁶.

Głosa o autorze

Czytelniczka Joanny Siedleckiej, która swoje dwie książki poświęciła literatom represjonowanym w czasach PRL-u⁷⁷, zapewne odczują wyraźną przepaść moralną między „biblijnością” *Każdego* a jednoznaczną treścią materiałów IPN-u wykorzystanych przez autorkę na niekorzyść Zawieyskiego. On sam w swoich *Dziennikach* nazywał siebie głęboko samotnym człowiekiem maski i mitu, dźwigającym ogrom patetycznego „kłamstwa wobec świata”⁷⁸. Siedlecka pisze o pewnym przeżyciu Zawieyskiego: „Wstrząsnął nim występ słynnego mima, Marcela Marceau, który nakładał różne maski, a gdy zdjął wszystkie, padł na scenę, niczym martwy”⁷⁹. W kontekście dramatu *Każdy* aktualne mogą wydawać się więc fragmenty wiersza Czesława Miłosza *To*, gdzie poeta mówił o twórczości jako o zacieraniu śladów słowami:

Pisanie było dla mnie ochronną strategią
Zacierania śladów. Bo nie może podobać się ludziom
Ten, kto sięga po zabronione.⁸⁰

⁷⁶ Reduta prawdopodobnie zaszczerpiła szacunek dla twórczości Mickiewicza – rodzą się więc naturalne podejrzenia o inspiracje III częścią *Dziadów* (należących zresztą do kanonu Redutowych tekstów sztuki), w których, poza swiątą Belzebubą, stykamy się z bogatym światem aniołów z Archaniołami i Aniołem Stróżem Gustawa.

⁷⁷ Chodzi o wybrane rozdziały dotyczące Zawieyskiego. Zob. J. Siedlecka, *Mości Zawieyski, już czas, pora skakać!* w: *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*, Warszawa 2005, s. 212–232 oraz też: *Przyjdź z wierszami, Scheda po Jertzusiu*, w: *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Poznań 2015, s. 173–212, 213–248. Brązownictwo widoczne jest natomiast w innej książce, w której sprawa „rzekomego” homoseksualizmu pisarza przewija się jako dopowiedzenie jedynie w przypisach: M. Korczyńska, *Jerzy Zawieyski. Biografia humanistyczna 1902–1969*, Toruń 2011.

Inne godne uwagi pozycje mówiące o zawikłanych losach pisarza w czasach komunizmu to książki: A. Bikont, J. Szczesna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006 czy E. Pasierski, *Miłosz i Putrament. Żywoty równoległe*, Warszawa 2011.

⁷⁸ J. Zawieyski, *Notatnik liryczny*, Warszawa 1956, za: J. Siedlecka, *Biografie odtajnione...*, s. 208.

⁷⁹ J. Siedlecka, *Oblawa...*, s. 224.

⁸⁰ Cz. Miłosz, *To*, <http://wiersze.doktorzy.pl/to.htm> [dostęp 09.06.2017].

W oczach wielu Jerzy Zawieyski, mediator między prymasem Wyszyńskim a sekretarzem KC PZPR – Gomułką, okazał się niespodziewanie Rejtanem. 10 kwietnia 1968 r. koło poselskie „Znak” złożyło interpelację, ale nikt na sali obrad sejmowych nie mógł udzielić odpowiedzi na pytanie kilku posłów (w tym m.in. J. Zawieyskiego i T. Mazowieckiego): „Co zamierza uczynić Rząd, aby powściągnąć brutalną akcję milicji i ORMO wobec młodzieży akademickiej i ustalić odpowiedzialność za brutalne potraktowanie tej młodzieży?”⁸¹. Zawieyski jako jedyny, odwołując się do wcześniejszego pobicia Stefana Kisielewskiego przez „nieznanych sprawców”⁸², zwrócił się do Gomułki i Kliszki⁸³ (a uczynił to „niemal w gorączce”, łamiącym się, ale mocnym głosem”), broniąc studentów, pisarzy, Żydów i nazywając pobicie Stefana Kisielewskiego ciosem w kulturę polską.

Dlaczego jednak wracamy do tekstu *Każdego* i w pewnym sensie pomijamy portret Zawieyskiego-człowieka? Może trafnie, a może zbyt ryzykownie i zbyt wielkodusznie w stosunku do zapomnianej dziś twórczości „Rejtana 1968 r.”⁸⁴, tłumaczy to Barbara Tyszkiewicz, wskazując na trwałość pisarskiego tworzywa:

W rozdziale *L'oeuvre et l'homme* mówi Mauriac o tych pisarzach, których biografia jest równie ciekawa i niezwykła, co ich dzieło. Za ich życia fascynuje nas ich dzieło, po śmierci – ich biografia. Ale gdy się nasycimy

⁸¹ Kolejne pytanie brzmiało: „Co zamierza Rząd uczynić, aby merytorycznie odpowiedzieć młodzieży na stawiane przez nią palące pytania, które nurtują też szeroką opinię społeczną, a dotyczą demokratycznych swobód obywatelskich i polityki kulturalnej Rządu?” Por. tamże, s. 361–362.

⁸² „Pobito Kisielea po przemówieniu, jakie wygłosił na pamiętnym zebraniu Związku Literatów, na którym ostro zaatakował politykę kulturalną władz, nazywając ją „dyktaturą ciemniaków”, co Gomułka i Kliszko wzięli do siebie.” Por. J. Siedlecka, *Oblawa...*, s. 228.

⁸³ Owi „bracia – marksści” znacząco wpłynęli na dalsze losy pisarza oraz recepcję jego twórczości. Został niezwłocznie odwołany z Rady Państwa (która notabene zapewniła mu luksusowe życie), „a w czerwcu 1969 odebrali poselski mandat, organizując wcześniej „gniew ludu” – listy wyborców z jego okręgu, domagające się pobawienia go godności posła.(...) Odmówiono mu przyznania renty specjalnej, o którą wystąpił”. Rozpoczęły się problemy cenzorskie – wydawnicze (np. zatrzymano w „Twórczości” druk opowiadania *Między plewą a mianą* i pierwszą poświęconą mu biografie), zdjęto ponadto grany w „Ateneum” dramat Zawieyskiego *Idziemy do wyjka*. Jako natomiast dotychczasowy członek Rady Państwa i poseł nie skarżył się na brak publikacji i nieobecność w polskim teatrze niezależnie od poziomu sztuk. Por. J. Siedlecka, *Oblawa...*, s. 214.

⁸⁴ Wiktor Woroszyński poświęcił „J. Z.” wiersz *Posel Rejtan*: „Pan Rejtan/wsluchany w sen wszystkiego/wstaje z niemocy Powstaje/nad nią Idzie przez labirynt/nocy ojczystej Staje nad krawędzią/której nazajutrz nie odgadnie nikt/i słucha drugich kurów i koszułę/po raz drugi rozdziera pan Rejtan umarły”, w: A. Bikont..., s. 362–363.

„gorszącymi” faktami, bo takie fakty najbardziej interesują potomnych w życiu pisarzy – wówczas zaczyna na nowo odżywać ich dzieło. Biografia blednie, zanika w pamięci pokoleń, pozostaje dzieło⁸⁵.

Bibliografia podmiotowa

J. Zawieyski, *Każdy. Misterium adwentowe*, w: *Dramaty*, t. 4, oprac. O. Grodzka, Warszawa 1987.

Pozostałe teksty

Bielski M., *Komedyja Justyna i Konstancyjej*, w: *Dramaty staropolskie. Antologia*, t. 1, oprac. J. Lewański, Warszawa 1959.

Misteria i dialogi religijne, w: *Dramaty staropolskie. Antologia*, t. 2, oprac. J. Lewański, Warszawa 1959.

Bibliografia przedmiotowa

Bikont A., Szczęsna J., *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006.

Bujański J. R., *Jerzy Zawieyski: aktor, dramaturg, człowiek*, w: *Narodziny Zaczarowanej Drożki. Szkice do portretów*, Kraków 1989.

Dramat i teatr religijny w Polsce, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, Lublin 1991.

Kaldon S., *Anioł posłaniec nadziei*, Kraków 1999.

Katechizm Kościoła Katolickiego (& Niebo i ziemia, I Aniołowie), Poznań 1994.

Korczyńska M., *Jerzy Zawieyski. Biografia humanistyczna 1902–1969*, Toruń 2011.

Kulesza D., *Tragedia ukrzyżowana. Dramaty chrześcijańskie Romana Brandstaettera i Jerzego Zawieyskiego*, Białystok 1999.

Maciejewski M., *Literatura w świetle kerygmatu*, w: „*ażeby ciało powróciło w słowo*”. *Próba kerygmaticznej interpretacji literatury*, Lublin 1991.

Polak M., *Aniołowie w historii zbawienia*, 2006.

Siedlecka J., *Mości Zawieyski, już czas, pora skakać!* w: *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*, Warszawa 2005.

⁸⁵ Aluzja B. Tyszkiewicz do fragmentu czytanej w oryginale przez J. Zawieyskiego powieści F. Mauriaca pt. *Journal*, por. <http://miesiecznik.znak.com.pl/650-6512009barbara-tyszkiewiczopuszczona-kurtyna-czterdziesci-lat-po-smierci-jerzego-zawieyskiego/> [dostęp 16.05.2017}.

Siedlecka J., *Przyjdź z wierszami, Scheda po Jerzysiu*, w: *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Poznań 2015.

Sinka T., *Św. Gabriel Archanioł*, Kraków 2005.

Skowronek M., „Świat cały ma Cię za obrońcę”. *Michał Archanioł w kulturze Słowian prawosławnych na Bałkanach*, Łódź 2008.

Średniowieczne gatunki dramatyczno-teatralne, red. M.R. Mayenowa, z. 3: *Misterium*, oprac. J. Lewański, Wrocław 1969.

Raszewski Z., *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1977.

Wiles D., *Teatr w Rzymie i chrześcijańskiej Europie*, w: *Historia teatru*, red. J. R. Brown, przeł. H. Baltyn-Karpińska, Warszawa 1999.

Artykuły z czasopism

Sprutta J., *Mistyka katedry gotyckiej. Architektura sakralna jako obraz i symbol postawy modlitewnej*, „Studia Gnesiensia”, t. 27, R. 2014.

Słowniki

Bosak P. Cz., *Leksykon wszystkich postaci biblijnych*, Kraków 2015.

Davidson G., *Słownik aniołów w tym aniołów upadłych*, przeł. J. Ruskowski, Poznań 1998.

Kultura biblijna. Słownik, praca zbiorowa, Warszawa 1997. Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989.

Langkammer H., *Słownik biblijny*, wyd. 2. popr. i uzupełn., Katowice 1984.

Leksykon biblijny, red. F. Rienecker, G. Maier, Warszawa 2001.

Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989.

Słownik wiedzy biblijnej, red. Bruce M. Metzger, Michael D. Coogan, Warszawa 2004.

Taborski W., *Misterium*, w: *Słownik wiedzy o kulturze*, praca zbiorowa, Warszawa 2009.

Strony internetowe

<http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,551543.html?disableRedirects=true>

Rosik M., *Zasadnicze wątki apokaliptyczne apokryfów Starego Testamentu*.
http://www.rosik.archidiecezja.wroc.pl/cms/images/stories/food/Watki_apokaliptyczne_apokryfow_Starego_Testamentu

Tyszkiewicz B., *Opuszczona kurtyna. czterdzieści lat po śmierci Jerzego Zawieyskiego*.

<http://www miesiecznik.znak.com.pl/650-6512009barbara-tyszkiewiczopuszczona-kurtyna-czterdziesci-lat-po-smierci-jerzego-zawieyskiego/>

Zając R., *Miasto, które się w niebie mieści*, <http://stacja7.pl/wiara/miasto-ktore-sie-w-niebie-miesci/>.

Streszczenie

Portrety biblijnych aniołów w misterium Jerzego Zawieyskiego *Każdy*

Tekst ten jest próbą przeanalizowania udziału oraz funkcji istot anielskich w świecie dramatu Jerzego Zawieyskiego *Każdy. Misterium adwentowe* z 1953 r. Dokonuję tego zarówno w kontekście ich portretów biblijnych, jak i zadań, które charakteryzują to misterium. Zniszczony przez doświadczenia wojenne bohater o imieniu „Każdy” jest prowadzony przez aniołów do Boga poprzez moc Księgi i przywracanie zaufania między Bogiem Ojcem a dzieckiem Bożym. Pokróćce łączę również treść i wymowę pracy ze skomplikowaną biografią autora opartą na ujawnionych przez Joannę Siedlecką materiałach IPN oraz ówczesną historią Polski.

Summary

Portraits of biblical angels in Jerzy Zawieyski's mystery *Każdy*

This text is an attempt to study the contribution and functions of angelic beings in the world of drama Jerzy Zawieyski's *Każdy. Misterium adwentowe* from 1953. I do so both in the context of their biblical portraits and in the tasks that characterize the mystery. Devastated by war experiences a hero called "Every" is led by angels to God through the power of the Book and the restoration of trust between God the Father and the child of God. I also briefly include the content and pronunciation of the work with a complicated biography of the author based on Joanna Siedlecka's disclosed of IPN materials and the then history of Poland.